

Skoczów: Pieniądże na kanalizację

Data publikacji: 12.06.2008 0:00

□

Po naszym wczorajszym artykule dotyczącym problemu skanalizowania gminy Skoczów Piotr Rucki, zastępca burmistrza miasta, przysłał do redakcji OX.PL sprostowanie, które w całości zamieszczamy:

W informacji „Skoczów: Ile za kanalizację gminy?” znalazły się nieścisłości. Koncepcja pod nazwą „Rozwiązania systemu kanalizacyjnego w gminie Skoczów” oraz „Analiza możliwości ubiegania się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Spójności” w dokładny sposób opisują stan faktyczny, możliwości oraz niezbędne działania zmierzające do wybudowania kanalizacji na terenie całej gminy Skoczów za pieniądze pochodzące z funduszy europejskich. Dokumentacja tego przedsięwzięcia została bardzo dokładnie przeanalizowana i omówiona nie tylko na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej. Dwa miesiące wcześniej autorzy opracowania szeroko omówili przygotowaną koncepcję podczas spotkania z zainteresowanymi radnymi, które odbyło się w ratuszu. W tych spotkaniach brał również udział przewodniczący Rady Miejskiej.

Nieprawdą jest, że 50 mln zł (ze 125 mln przewidywanych kosztów kanalizacji) mieliby pokryć mieszkańcy. Przedstawiona propozycja rozbudowy kanalizacji zakłada, że wszystkie koszty inwestycji sfinansowane zostaną z funduszy europejskich, środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz pożyczek zaciąganych przez mającą powstać spółkę. To oznacza, że mieszkańcy ponieśliby jedynie koszty wykonania przyłączy do budynków.

Z poważaniem

Piotr Rucki
Zastępca Burmistrza Skoczowa

Komentarz redakcji:

Jak wynika z przedstawionego przez magistrat projektu skanalizowania gminy 60 proc. kosztów powinno być pokrytych z Europejskiego Funduszu Spójności. Pozostaje 40 proc, czyli 50 mln. zł. Te pieniądze, według pomysłodawców, będą pochodziły z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i z pożyczek. Jak się dowiedzieliśmy WFOŚ na tego typu inwestycje nie udziela dotacji. Może jedynie udzielić gminie pożyczki umarzalnej maksymalnie w 50 procentach. – Pożyczka jest przyznawana na preferencyjnych warunkach. Jednak umorzone 50 procent pożyczki musi być zainwestowane w działalność proekologiczną – wyjaśnia w rozmowie z nami Piotr Biernat, rzecznik prasowy WFOŚ. Oprocentowanie takiej pożyczki wynosi 3 proc.

Zatem można wnioskować, że zwrotu zaciągniętych pożyczek dokonają mieszkańcy płacąc m.in. większą kwotę za odprowadzanie ścieków o czym pisaliśmy we wczorajszym [artykule](#).

Andrzej Czerny